

6 lat później

Kult

Słońce już zaszło, jest wieczór na niebie e,G
Odprowadzam teraz do domu Ciebie G,D
Lecz zanim zaczniesz myśleć o tym, co się stało
Proszę Cię, spotkajmy się rano
Już od tylu lat patrzę w Twoje oczy
Ty wiesz, że mnie niczym nie zaskoczysz
Nie ma powodu do zazdrości
Czasem chciałbym nie mieć litości

Dla Ciebie
O tym ja mówić chcę
Długo i głośno

Dla Ciebie
O tym ja mówić chcę
Długo i głośno

Ważny czuję się, gdy obejmę Cię ramieniem
Nie jesteśmy w niebie, chodzimy po ziemi
To wszystko, co stało się przez ten czas
Jest w Tobie i we mnie, zostało w nas
I czasem gdy się budzę i mogę być zły
Ale to nie zmienia niczego, a Ty
Możesz poczuć czasem brak mojej solidności
Lecz zrozum, nie ma wolności bez miłości

Dla Ciebie
O tym ja mówić chcę
Długo i głośno

Dla Ciebie
O tym ja mówić chcę
Długo i głośno

Nowy dzień się zaczyna i słońce wschodzi
Uważajmy, by się nie rozłączyć
I nowe rzeczy w sobie teraz odkrywamy
To nieprawda, że do końca się znamy
Czasem bardzo niewiele czasu jest potrzeba
By zburzyć wszystko i wszystko pogrzebać
Zrozumieć trzeba, jak groźne są pozory
Przecież nie ma miłości bez pokory

Dla Ciebie
O tym ja mówić chcę
Długo i głośno

Dla Ciebie
O tym ja mówić chcę
Długo i głośno

Księżyc zachodzi, nowy dzień się przebudzi
Zimnica może w każdym coś ostudzić
Pomyślmy, jak wiele trzeba mądrości
By stopić się w jedno
Już od tylu lat patrzę w Twoje oczy
Czy myślisz jednak, że mnie czymś zaskoczysz

I złe dni bywają w bezmyślnej złości
Czasem jesteśmy bez litości

(5x) Dla siebie
O tym ja mówić ci chcę
Długo i głośno